

# INSTYTUT PRACY I SPRAW SOCJALNYCH

## Monitoring zawodów nadwyżkowych i deficytowych w powiecie Łęborg w 2008 r. (raport prognostyczny)



Halina Sobocka – Szczapa

Łódź 2009

## SPIS TREŚCI

<b>WPROWADZENIE .....</b>	<b>3</b>
<b>1. ABSOLWENCI NA RYNKU PRACY POWIATU LĘBORSKIEGO .....</b>	<b>5</b>
1.1. STRUKTURA BEZROBOTNYCH ABSOLWENTÓW WEDŁUG ZAWODÓW .....	5
1.2. STRUKTURA ABSOLWENTÓW WEDŁUG ZAWODÓW I SZKÓŁ .....	9
<b>2. BADANIE POPYTU NA PRACĘ I PODAŻY PRACY .....</b>	<b>16</b>
<b>WNIOSKI I REKOMENDACJE .....</b>	<b>20</b>

## Wprowadzenie

Raport ten jest kontynuacją ekspertyzy diagnostycznej, dotyczącej badanego obszaru powiatu lęborskiego, która wskazała na to, że rynek pracy tego terenu od kilku lat charakteryzują te same cechy, mimo znacznego zmniejszenia się populacji osób poszukujących pracy. Tendencje te były również zauważone w 2008 r. mimo, że tempo zmian w porównaniu do okresów poprzednich było znacznie mniejsze. Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim to, że zmiana liczby bezrobotnych przyczyniła się do uwypuklenia pewnych zależności, które sprawiają, że rynek ten należy z jednej strony traktować, jako dość specyficzny, natomiast z drugiej – jako taki, na którym pozytywne zmiany wymagają systematycznych działań, prowadzonych w długim okresie. Mimo niewątpliwej poprawy konkurencyjności niektórych grup bezrobotnych, reprezentujących zarówno zawody elementarne, jak i wielkie grupy zawodowe, w wielu przypadkach obserwuje się utrwalanie, a co gorsze powiększanie się liczebności takich kategorii, które w okresach wcześniejszych stanowiły grupy zwiększonego ryzyka. Świadczy to o zwiększającej się z jednej strony skuteczności działania podmiotów rynku pracy, z drugiej jednak – o braku bardziej efektywnych narzędzi, skłaniających przedstawicieli niektórych zawodów do dostosowania swoich kwalifikacji do oczekiwań pracodawców. Sytuacja ta wskazuje na to, że w analizowanym powiecie wyraźnie mamy do czynienia z niedopasowaniem strukturalnym między popytem na pracę, a jej podażą, szczególnie zauważalnym w odniesieniu do kobiet. Charakteryzują się one na tym rynku zdecydowanie niższą pozycją konkurencyjną, wywołaną nie tylko możliwością występowania praktyk dyskryminacyjnych ale również wyznaczonymi w strategii rozwoju gospodarczego powiatu, kierunkami zmian struktury społeczno – gospodarczej obszaru, która w znacznie mniejszym stopniu nastawiona jest na absorpcję występujących do chwili obecnej kobiecych zasobów pracy. Tego typu wnioski można było wysnuć na podstawie analiz struktury zawodowej długotrwale bezrobotnych, gdzie poprawa zatrudnialności dotyczyła bez mała wyłącznie osób poszukujących pracy w zawodach „męskich”. Konsekwencją tego zjawiska jest to, że mimo istotnego zmniejszenia liczby poszukujących pracy – w pewnych grupach zawodowych i zawodach nierównowaga wzrasta. Świadczy to o długookresowym braku przesłanek dla wykorzystywania określonych kwalifikacji i umiejętności osób poszukujących pracy przez pracodawców. Z uwagi na to, że problem ten dotyczy również bezrobotnych posiadających umiejętności w zawodach szkolnych (asystent ekonomiczny, pracownik biurowy), podstawowym kierunkiem działań powinno być skorelowanie systemu kształcenia z potrzebami lokalnego rynku pracy.

Wskazane uwarunkowania sytuacji na lokalnym rynku pracy, a w szczególności ten ostatni czynnik mogą mieć istotne znaczenie dla osób młodych, absolwentów, którzy na przestrzeni 2008 r. ukończą szkoły zawodowe, zarówno na poziomie średnim, jak i zasadniczym. Analiza danych statystycznych w tym zakresie powinna pozwolić na ocenę ich szans na podjęcie zatrudnienia oraz wskazać na dotychczasową skuteczność dostosowań struktury edukacyjnej obszaru do oferowanych miejsc pracy, z uwzględnieniem jakości i przydatności procesów kształcenia w poszczególnych placówkach. Jest to tym bardziej ważne, że – jak wynika z raportu diagnostycznego – pomimo zwiększenia się liczby ofert pracy przypadających na jednego poszukującego pracy nie poprawiła się sytuacja tych, którzy poszukiwali pracy w zawodach dominujących wśród bezrobotnych. W kilku zawodach można to było wytłumaczyć sezonowością zmian zapotrzebowania na pracowników. Tym niemniej w większości przypadków była to konsekwencja niedopasowań, występujących między jakością i rodzajem kwalifikacji, reprezentowanych przez osoby poszukujące pracy, a oczekiwaniami pracodawców.

Raport składa się z dwóch części.

W części pierwszej przeanalizowana została liczba i struktura absolwentów według zawodów elementarnych na lokalnym rynku pracy w 2007 r. Uwzględniono w tym fragmencie również wielkość i strukturę napływu absolwentów na lęborski rynek pracy w 2008 r., przy czym w analizie zajęto się także typami szkół, w których młodzi ludzie nabywają umiejętności zawodowe. Przeprowadzona ponadto została próba oceny jakości procesu kształcenia w poszczególnych placówkach edukacyjnych.

W części drugiej przyjrano się zmianom popytu na pracę, które w końcu 2008 r. mogą mieć istotne znaczenie dla kształtowania się sytuacji na lokalnym rynku pracy.

Raport kończą wnioski i rekomendacje.

## **1. Absolwenci na rynku pracy powiatu lęborskiego**

Na rynku pracy w powiecie lęborskim w 2008 r. zaobserwowano nieznaczne pogorszenie się pozycji konkurencyjnej absolwentów, których udział wśród ogólnej populacji bezrobotnych zwiększył się o około 0,8 pkt. proc. i wyniósł 3,9% (146 osób). Można zatem z całą pewnością twierdzić, że ich sytuacja jest dość stabilna, bowiem w porównaniu do końca 2007 r. liczba młodych ludzi poszukujących pracy zwiększyła się zaledwie o 2 osoby. Zwiększający się jednak odsetek bezrobotnych absolwentów świadczy o tym, że bardziej dynamiczne procesy ograniczania bezrobocia na badanym rynku pracy dotyczą innych grup osób poszukujących pracy. Może to wpływać na negatywną ocenę działań prowadzonych w odniesieniu szczególnie do tej kategorii bezrobotnych, jak również wskazywać na ograniczoną skłonność pracodawców do zatrudniania właśnie młodych ludzi, kończących edukację. Należałoby jednocześnie podkreślić, że tego rodzaju obserwacje umożliwiają wnioskowanie o mogącym w przyszłości wystąpić dalszym pogorszeniu pozycji konkurencyjnej absolwentów, których na rynek pracy wchodzi przecież coraz mniej, a wskaźniki są coraz gorsze. Ponadto w ten sam sposób należałoby ocenić zmniejszającą się presję młodych ludzi na lokalny rynek pracy, bowiem częściej niż inni decydują się oni na zarobkowe wyjazdy zagraniczne. Wszystko to sprawia, że głównych przyczyn takiego *status quo* należałoby upatrywać w niedopasowaniach między kierunkiem kształcenia i jego poziomem, czyli kwalifikacjami absolwentów, a preferencjami zatrudnieniowymi pracodawców z podmiotów zlokalizowanych na terenie powiatu.

### **1.1. Struktura bezrobotnych absolwentów według zawodów**

Przyjmując za podstawę te same wielkości grup istotnych dla uzyskiwania równowagi na lokalnym rynku pracy (50 osób w kategorii zawodów elementarnych) – podobnie, jak rok wcześniej – nie zauważono żadnej, która spełniałaby to kryterium. Oznacza to, że aktywność zawodowa młodych ludzi na badanym rynku pracy nie napotyka na większe bariery. W analizie danych statystycznych daje się jedynie zauważyć niewielką liczbę bezrobotnych sprzedawców (14 osób), przy czym – co należałoby podkreślić – była to liczba porównywalna do tej, która wystąpiła w 2007 r. Ponadto dość dużą grupę stanowili absolwenci bez zawodu, czyli kończący szkoły średnie ogólnokształcące. Pozostałe kategorie mają charakter jednostkowy. Należałoby zatem podkreślić, że niedopasowania strukturalne między popytem na pracę a jej podażą w tej kategorii bezrobotnych są na badanym rynku pracy raczej efektem indywidualnych preferencji edukacyjnych młodych ludzi aniżeli

konsekwencją określonej polityki kształcenia i mogą pojawiać się także na innych regionalnych i lokalnych rynkach pracy. Jeśli ponadto podkreślimy to, że część tych osób będzie kontynuowała naukę lub weźmie udział w aktywnych programach rynku pracy, a przede wszystkim dostosuje swoje kwalifikacje do oczekiwań pracodawców ramach szkoleń oraz po części może poszukać pracy za granicą, to problem bezrobocia młodych ludzi w Lęborskiem w dalszym ciągu można uznać za nie występujący. Jednak tak pozytywna ocena sytuacji absolwentów na lokalnym rynku pracy nie powinna oznaczać tego, że działania skierowane do tej kategorii bezrobotnych mogłyby być ograniczone lub zaprzestane. Jak wynika z informacji o przewidywanych przez przedsiębiorstwa przyjęciach do pracy (w tym absolwentów), zwolnieniach pracowników oraz napływie absolwentów w 2009 r., sytuacja młodych ludzi kończących przede wszystkim szkoły zawodowe może ulec zmianie. Pracodawcy z terenu powiatu lęborskiego w ogóle bowiem nie przewidują do końca 2009 r. żadnych przyjęć i zwolnień pracowników, niezależnie od sekcji gospodarki narodowej.

Natomiast napływ młodych ludzi, kończących szkoły ponadgimnazjalne, będzie dość duży, bo wyniesie 1269 osób, co będzie jednak liczbą mniejszą o 48 osób w porównaniu do 2008 r. Nieco mniej w porównaniu do roku poprzedniego, bo około 30% wszystkich absolwentów stanowić będą ci, którzy ukończyli licea ogólnokształcące (osoby bez zawodu). Ich sytuację na rynku pracy kształtować będą przede wszystkim dwa czynniki, a mianowicie skłonność do kontynuowania nauki oraz migracje zagraniczne, związane z pracą zarobkową. Niemalą rolę powinna w ich przypadku odgrywać również możliwość dostosowania kwalifikacji w ramach kształcenia pozaszkolnego, oferowanego w ramach aktywnych programów rynku pracy. Dlatego też niezwykle ważne jest sformułowanie odpowiedniej struktury szkoleń, przydatnej z punktu widzenia oferowanych przez pracodawców miejsc pracy.

Ponadto prawie 45% wszystkich abiturientów stanowić będą w 2009 r. ci, którzy ukończą szkoły policealne oraz średnie zawodowe (568 osób). Wśród nich prawie co dziesiąty, będzie technikiem informatykiem (118 osób) lub asystentem ekonomicznym (105 osób). Świadczy to o utrzymującej się na przestrzeni ostatnich dwóch lat dominacji tych zawodów na badanym obszarze. Jednak o ile liczba asystentów ekonomicznych utrzymuje się na podobnym poziomie, to zauważalny jest wzrost liczby młodych techników informatyków, których liczba w porównaniu do roku poprzedniego wzrośnie ponad dwukrotnie. W tym samym okresie wzrośnie również liczba techników usług hotelarskich, przy czym wzrost ten nie będzie miał charakteru gwałtownego (73 osoby w porównaniu do 60 osób rok wcześniej).

W pozostałych zawodach liczba absolwentów będzie znacznie mniejsza, nie przekraczająca w zasadzie liczebności jednej klasy.

Znacznie mniej liczebna w porównaniu do poprzedniej będzie kategoria absolwentów zasadniczych szkół zawodowych (309 osób). Stanowią oni będą około  $\frac{1}{4}$  wszystkich tych, którzy w 2009 r. ukończą szkoły ponadgimnazjalne. Wśród nich jedyną zauważalną kategorią byli sprzedawcy, których liczba uległa – w porównaniu do roku poprzedniego – niewielkiemu ograniczeniu (61 osób w porównaniu do 70 osób). Pozostałe zawody elementarne reprezentowane będą przez kończących zasadnicze szkoły zawodowe w znacznie mniejszej liczbie, ograniczającej się – podobnie, jak w przypadku wcześniej analizowanych poziomów wykształcenia – do liczebności jednej klasy.

Jak z tego wynika trudna i coraz trudniejsza może być w przyszłości sytuacja absolwentek, bowiem zawody w których obserwować będziemy dominującą ich liczbę są niewątpliwie zawodami kobiecymi. Szczególnie niekorzystna sytuacja pod tym względem dotyczy asystentów ekonomicznych, ponieważ w 2008 r. średnia liczba ofert pracy była zdecydowanie mniejsza w porównaniu do średniej liczby rejestrujących się w tym samym czasie bezrobotnych. Znacznie lepiej pod względem przedstawiała się sytuacja sprzedawców, bowiem częstotliwość pojawiania się ofert pracy była w ich przypadku jedną z najwyższych. Pozostałe dwie kategorie zawodów elementarnych nie wpływają w sposób istotny na kształtowanie się równowagi na lokalnym rynku pracy, a co za tym idzie, szansa na znalezienie pracy przez absolwentów powinna być znacznie większa. Nie należały one bowiem ani znaczących zawodów nadwyżkowych ani deficytowych. Absolwenci posiadający te kwalifikacje nie powinni zatem zasilać szeregów bezrobotnych, chociaż gwałtowne zwiększenie się liczby techników informatyków może mieć pewne znaczenie dla kształtowania równowagi w tym zawodzie na lokalnym rynku pracy. Wskazuje na to charakter ekonomiczny obszaru, w którym mogą wystąpić trudności z absorbowaniem fachowców w tej dziedzinie.

Pozostałe kategorie zawodów elementarnych reprezentowane będą w końcu 2009 r. przez znacznie mniejsze liczebnie grupy absolwentów (tab. 1)<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Wybrano te kategorie, które liczyły ponad 10 absolwentów.

Tabela 1. Najczęściej reprezentowane przez absolwentów kategorie zawodów w latach 2008 – 2009

Kod zawodu	Nazwa zawodu	Liczba absolwentów		
		2009 r.	2008 r.	
			Dane 2008 r.	Dane 2009 r.
312102	Technik informatyk	118	59	33
341902	Asystent ekonomiczny	105	114	90
341404	Organizator usług hotelarskich	73	60	52
522107	Sprzedawca	61	70	86
341403	Organizator usług gastronomicznych	36	37	-
512202	Kucharz małej gastronomii	36	46	34
828105	Monter maszyn i urządzeń przemysłowych	28	36	24
723106	Mechanik pojazdów samochodowych	26	31	21
341903	Organizator agrobiznesu	25	26	25
311502	Technik mechanik	24	19	-
315202	Inspektor bezpieczeństwa i higieny pracy	24	-	11
321301	Technik technologii żywności – cukrownictwo	24	29	24
743304	Krawiec	22	24	8
311204	Technik budownictwa	20	22	18
514102	Fryzjer	19	20	13
712102	Murarz	19	19	12
713203	Posadzkarz	18	21	14
714103	Malarz – tapingier	17	22	15
321402	Technik żywienia i gospodarstwa domowego	16	19	20
311209	Technik ochrony środowiska	15	15	20
311913	Technik technologii odzieży	14	16	-
514103	Kosmetyczka	14	-	-
321206	Technik ogrodnik	13	15	-
347302	Muzyk	13	-	21
515902	Pracownik ochrony mienia i osób	13	-	13
742204	Stolarz	13	14	10
341501	Handlowiec	11	-	7
741201	Cukiernik	10	11	4

Źródło: Dane PUP

Jak wynika z powyższego zestawienia, na łęborskim rynku pracy w 2009 r. pojawiają się nowe zawody takie, jak kosmetyczka. Poza tym w porównaniu do 2008 r. nie zmieni się tylko liczba absolwentów w zawodzie pracownik ochrony mienia i osób, technik technologii żywności – cukrownictwo i organizator agrobiznesu. W pozostałych zawodach, wyróżnionych zgodnie z przyjętym kryterium, liczba absolwentów będzie większa lub mniejsza. Niepokojący jest jedynie wzrost ich liczby w przypadku zawodów zidentyfikowanych, jako nadwyżkowe. Jednak z uwagi na to, że wśród najliczniej reprezentowanych przez absolwentów zawodów zdecydowaną większość stanowiły te, które



w ogólnej analizie sytuacji bezrobotnych na rynku pracy powiatu lęborskiego nie występowały ani w zawodach nadwyżkowych, ani deficytowych, a także zrównoważonych – mimo, że w wielu przypadkach liczba osób poszukujących pracy była znacząca – elastyczność lokalnego rynku pracy pozwala mieć nadzieję na uzyskanie zatrudnienia młodym ludziom o określonych kwalifikacjach. Tym bardziej jest prawdopodobne, że w kilku zawodach (sprzedawca, asystent ekonomiczny) dominowali długotrwale bezrobotni co oznacza, że młodzi ludzie posiadając odpowiednie umiejętności mają wyższą pozycję konkurencyjną. Długookresowe pozostawanie bez pracy powoduje bowiem utratę dotychczasowych kwalifikacji, co zdecydowanie ogranicza szanse na znalezienie pracy.

Należałoby podkreślić również to, że niektórzy z absolwentów będą mieli w 2009 r. znacznie niższe w porównaniu do innych możliwości otrzymania pracy, przede wszystkim ze względu na to, że zawód jest zawodem nadwyżkowym. Dotyczy to przede wszystkim sprzedawców, którzy w 2008 r. charakteryzowali się wskaźnikiem intensywności nadwyżki na poziomie 0,6.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, na obszarze powiatu lęborskiego w dalszym ciągu należałoby zwracać uwagę na prowadzenie takich działań, które umożliwiłyby znacznie większe dopasowanie systemu kształcenia do potrzeb pracodawców. Dotychczasowe obserwacje wskazują bowiem na brak stabilizacji w równowadze między podażą pracy a popytem na nią, szczególnie w niektórych zawodach elementarnych. Jednak dodatkowym warunkiem *sine qua non* powinna być jakość kształcenia, a tym samym adekwatność uzyskanych w toku kształcenia umiejętności do oczekiwań pracodawców. Jak wynika z innych badań, rozbieżności w tej dziedzinie są bardzo istotne, przy czym zarówno reprezentanci strony popytowej, jak i podażowej rynku pracy, dość jednoznacznie wskazują na konieczność zwiększenia zakresu praktyk zawodowych w odniesieniu do ludzi młodych.

Generalnie w powiecie lęborskim – z niewielkimi wyjątkami – młodzi ludzie prawidłowo wybierali kierunki kształcenia, co może mieć znaczenie dla kształtowania się sytuacji na lokalnym rynku pracy oraz dla sposobu wykorzystania aktywnych instrumentów polityki rynku pracy.

## **1.2. Struktura absolwentów według zawodów i szkół**

Analizując dane statystyczne za 2008 r., charakteryzujące sytuację młodych ludzi kończących szkoły ponadgimnazjalne w powiecie lęborskim należy zwrócić uwagę na dwie determinanty sytuacji tej kategorii bezrobotnych w badanym powiecie:

- po pierwsze – liczba absolwentów w końcu badanego okresu była prawie dziesięciokrotnie wyższa w porównaniu do ogólnej liczby zarejestrowanych w tym samym czasie bezrobotnych absolwentów, co może wskazywać na dość dużą zatrudnialność młodych ludzi kształcących się na tym obszarze,
- po drugie – w badanym roku w ogóle nie odnotowano żadnego absolwenta szkół z terenu powiatu, który zarejestrowałby się, jako bezrobotny, co dość jednoznacznie wskazuje na to, że wielu młodych ludzi nabywa umiejętności w wybranych przez siebie kierunkach poza powiatem, a jednocześnie dowodzi o występującej w nim raczej prawidłowej strukturze szkół.

Wskazane czynniki pozwalają na raczej pozytywną ocenę systemu kształcenia i struktury oferowanych jego kierunków w badanym powiecie.

W 2008 r. ukończyło szkoły średnie i zasadnicze zawodowe, szkoły policealne oraz licea ogólnokształcące, a także zawodowe ogółem 1043 osoby, co było liczbą większą w porównaniu do 2007 r. o 29 osób. Największy ich udział zaobserwowano w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym (382 osoby, tj. 36,6%). Była to sytuacja podobna do tej, którą zaobserwowano w roku poprzednim, tym niemniej populacja ta uległa znacznemu zmniejszeniu (o około 11%). Może to oznaczać zwiększenie zainteresowania młodych ludzi uzyskaniem kwalifikacji zawodowych, ponieważ z punktu widzenia rynku pracy absolwenci liceów ogólnokształcących – to raczej osoby bez zawodu lub odpowiedniego przygotowania zawodowego. Ich wejście na rynek pracy i aktywizacja zawodowa niejednokrotnie wiąże się z podjęciem kształcenia ustawicznego w kierunkach zgodnych z oczekiwaniami pracodawców. Jednak spośród tych osób żadna nie zarejestrowała się, jako bezrobotna, co może oznaczać właśnie podjęcie decyzji o kontynuowaniu kształcenia lub wyjeździe za granicę. Należałoby jednocześnie podkreślić, że w latach 2008 – 2009 szkolnictwo to zostanie zrestrukturyzowane, bowiem niektóre z placówek edukacyjnych nie będą miały naboru lub będą go ograniczać (Liceum Profilowane Nr 2, Anglojęzyczne Społeczne Liceum Ogólnokształcące), a inne będą zwiększać liczbę uczniów (III Liceum Profilowane, Liceum Ogólnokształcące). Powodem tego – mamy nadzieję – jest zapotrzebowanie rynku pracy, choć nieco dyskusyjna wydaje się kwestia ograniczenia naboru w szkole uczącej bieglego posługiwania się językiem obcym.

Generalnie w powiecie łęborskim obserwujemy taką samą sytuację, jak na innych obszarach w całym kraju, która polega na tym, że młodzi ludzie znacznie częściej wybierają

kierunek kształcenia ogólnego w porównaniu do zawodowego. Sytuacja ta jednak ulegnie zmianie na przestrzeni 2009 r., bowiem – jak już wskazano – najliczniej reprezentowani w końcu tego roku będą absolwenci średnich szkół zawodowych i liceów profilowanych, którzy stanowić będą więcej niż 1/3 wszystkich kończących szkoły ponadgimnazjalne (35,5%). Kształcenie ogólne cieszyć się będzie jednak zawsze dość dużym zainteresowaniem młodych ludzi, ponieważ wydłużają oni w ten sposób czas podejmowania decyzji o przyszłości zawodowej, która w zasadzie pozbawiona jest dostępu do informacji o sytuacji na rynku pracy, a tym samym o najbardziej pożądanym przez pracodawców umiejętnościach i kwalifikacjach. Postulowane wprowadzenie do szkół gimnazjalnych doradców zawodowych jest bardzo często „pobożnym życzeniem” aniżeli powszechną praktyką.

Wśród pozostałych absolwentów szkół średnich i zasadniczych zawodowych (577 osób), w 2008 r. zaczęli dominować ci pierwsi, co było sytuacją odmienną od zaobserwowanej w roku poprzednim. Stanowili oni bez mała 52%, co oznaczało wzrost odsetka o ponad 1 pkt. proc. w porównaniu do 2007 r.

Spośród absolwentów techników i liceów zawodowych największa liczba posiadała zawód asystenta ekonomicznego (30,0%), przy czym udział ten zmniejszył się w porównaniu do roku poprzedniego o ponad 1 pkt. proc. Nie było to jednak na tyle duże zmniejszenie, które umożliwiłoby stwierdzenie poprawy pozycji konkurencyjnej młodych ludzi na lokalnym rynku pracy. Z uwagi na problemy z zatrudnieniem tej kategorii osób można zatem twierdzić, że równowaga w tym zakresie zostanie jeszcze bardziej naruszona. Zawód ten, jak wynika z wcześniejszych rozważań, stanowi istotną kategorię z punktu widzenia ogólnej liczby bezrobotnych, a przede wszystkim kobiet. W związku z tym wydaje się, że właśnie w tym zawodzie może wystąpić zjawisko „kształcenia dla bezrobocia”, bowiem oferty pracy nie pokrywają zapotrzebowania.

Drugą pod względem odsetka populacją absolwentów byli organizatorzy usług hotelarskich (17,3%), którzy jednak – jak się wydaje – nie powinni mieć problemu ze znalezieniem pracy. Tym bardziej jest to prawdopodobne, że udział tej kategorii absolwentów w ogólnej populacji kształcących się na tym poziomie był o około 1 pkt. proc. mniejszy niż przed rokiem. Znacznie mniejszym udziałem charakteryzowały się inne kategorie zawodów, przy czym nie zmieniły się one w porównaniu do roku poprzedniego. Byli to więc:

- organizator agrobiznesu (8,3%),
- technik technologii żywności – cukrownictwo (8,0%),

- technik ogrodnik (7,7%),
- technik żywienia i gospodarstwa domowego (6,7%),
- technik ochrony środowiska (6,7%),
- technik budownictwa (6,0%) oraz
- muzyk (7,0%).

W zawodach tych nie powinno być problemu ze znalezieniem satysfakcjonującego miejsca pracy, chociaż wyjątkiem w tej dziedzinie mogą być absolwenci muzycy, których liczba i udział – jako jedynych – wzrosły w porównaniu do roku ubiegłego (o ponad 2 pkt. proc.).

Podobnie, jak wśród absolwentów liceów ogólnokształcących, również w tym przypadku nie odnotowano rejestracji w Powiatowym Urzędzie Pracy. Biorąc pod uwagę to, że w roku ubiegłym nie pojawił się problem szczególnego braku pracy, można uznać, że w tej zbiorowości o znalezieniu satysfakcjonującego miejsca pracy decydują przede wszystkim umiejętności i praktyka zawodowa, czyli czynniki, które generalnie wpływają na pozycję konkurencyjną osoby poszukującej pracy. Wyjątkiem mogą być asystenci ekonomiczni z powodów, o których pisano już wcześniej, a przede wszystkim rzadko pojawiających się ofert pracy.

Dodatkowym atrybutem absolwenta wkraczającego na rynek pracy jest jakość posiadanej przez niego wiedzy, która może być weryfikowana przez rynek pracy (pracodawców). W naszym przypadku próba tego rodzaju oceny może być przeprowadzona wyłącznie w oparciu o liczbę kończących szkoły absolwentów, ponieważ nie występują dane o zarejestrowanych bezrobotnych absolwentach poszczególnych szkół. Opieramy się przy tym na poglądzie, który wskazuje na to, że młodzież samodzielnie wybierając kierunek kształcenia kieruje się opiniami swoich kolegów, znajomych, itp. Mając to na względzie można uznać, że łatwiej jest znaleźć pracę w zawodzie asystenta ekonomicznego absolwentom Technikum Nr1, aniżeli Technikum Nr3, ponieważ to pierwsze cieszy się zdecydowanie większym zainteresowaniem młodych ludzi. Natomiast to ostatnie – na tej samej zasadzie – potencjalnie lepiej kształci w zawodzie organizatora usług hotelarskich. W pozostałych zawodach nie można dokonać nawet takiej analizy, bowiem kierunki kształcenia w poszczególnych zawodach mają charakter jednostkowy.

Generalnie na poziomie kształcenia średniego zawodowego należałoby ograniczyć kształcenie w zawodzie technika ekonomisty tak, aby nie pogłębiać występującej na badanym obszarze nierównowagi w tej dziedzinie. Pozostałe kierunki kształcenia mogłyby zostać utrzymane przy jednoczesnej bardzo ścisłej kontroli naboru, która umożliwiałaby kształtowanie równowagi na lokalnym rynku pracy. Tym bardziej jest to konieczne, bowiem w końcu 2009 r. liczba absolwentów ulegnie dalszemu zwiększeniu podwojeniu (450 osób) i stanowią oni będą ponad 35% wszystkich kończących szkoły średnie i zasadnicze zawodowe oraz ogólnokształcące. Utrzymana dominacja kierunku kształcenia technik ekonomista może wpłynąć na zwiększenie niedopasowań strukturalnych. Tym bardziej jest istotne, że podobne tendencje występowały w latach ubiegłych. Z uwagi na to, że tego rodzaju sytuacja może być konsekwencją braku innych kierunków kształcenia przede wszystkim dla dziewcząt, konieczne wydaje się wskazanie i utworzenie alternatywnych kierunków kształcenia. W innym przypadku niezbędne wydaje się skorzystanie z aktywnych programów wspomagania aktywności zawodowej osób poszukujących pracy, a przede wszystkim szkoleń, umożliwiających dostosowanie umiejętności do potrzeb lokalnego rynku pracy. W danych statystycznych z terenu powiatu łębskiego zwraca uwagę także to, że nie kształcą się na badanym obszarze techników informatyków oraz organizatorów usług gastronomicznych, które to umiejętności mogą być przydatne na rynku pracy, zarówno ze względu na procesy informatyzowania gospodarki, jak i rozwój usług turystycznych.

W porównaniu do sytuacji absolwentów średnich szkół zawodowych ta, którą zaobserwowano wśród tej samej kategorii osób ale kończących szkoły zasadnicze zawodowe, była jeszcze korzystniejsza. Nie wystąpili również zarejestrowani bezrobotni po ukończeniu poszczególnych szkół. Ci, którzy znaleźli się w rejestrach Powiatowego Urzędu Pracy ukończyli prawdopodobnie szkoły poza obszarem powiatu. Powodem braku bezrobotnych absolwentów pod ukończeniu szkół w powiecie łębskim może być również sytuacja na europejskich otwartych rynkach pracy, które absorbują dobrze wykształconą kadrę.

W odniesieniu do kadr z wykształceniem zasadniczym zawodowym można mieć natomiast inne spostrzeżenia. Liczba takich absolwentów była najniższa spośród wszystkich – poza absolwentami szkół policealnych – którzy ukończyli szkoły ponadgimnazjalne. W końcu 2008 r. było to zaledwie 277 osób, co stanowiło 26,6%. W końcu 2009 r. odsetek ten będzie jeszcze mniejszy. Jednocześnie, jak wynika z obserwacji, wśród zawodów deficytowych na lokalnym rynku pracy przeważają te, które wymagają tego poziomu wykształcenia. Niezbędne jest zatem promowanie kształcenia zawodowego. Powinno to być preferencyjne

działanie nie tylko lęborskich decydentów, ale również dla publicznych służb zatrudnienia w całym kraju.

Wśród absolwentów zasadniczych szkół zawodowych dominowały dwa zawody, w których uzyskali oni certyfikaty:

- sprzedawca (31,1% wszystkich absolwentów) oraz
- kucharz małej gastronomii (12,3%).

O ile udział sprzedawców w porównaniu do roku ubiegłego uległ zwiększeniu (o 1 pkt. proc.), o tyle odsetek wykształconych kucharzy małej gastronomii był stabilny. Może to wskazywać na powiększający się problem aktywności zawodowej wśród przedstawicieli tej pierwszej grupy (zawód nadwyżkowy) oraz stabilizację pozycji konkurencyjnej tej drugiej.

Pozostałe kierunki kształcenia reprezentowane były przez znacznie mniejszą liczbę młodych ludzi, przy czym około 7% wszystkich kończących szkoły zasadnicze kształciło się w kierunku mechanika pojazdów samochodowych, który już nie jest zawodem deficytowym (jak w roku poprzednim), ale pojawia się w zawodach nadwyżkowych. Konieczne zatem wydaje się ograniczenie lub kontrolowanie naboru w tym kierunku kształcenia.

Próbując dokonać oceny jakości kształcenia w poszczególnych szkołach zawodowych za pomocą oceny, o której była mowa wcześniej należałoby podkreślić, że w przypadku zasadniczych szkół zawodowych częściej niż techników mamy możliwość porównania pozycji konkurencyjnej absolwentów poszczególnych placówek edukacyjnych. Powodem jest tutaj powtarzanie się kierunków kształcenia w poszczególnych placówkach edukacyjnych. Generalnie – jak się wydaje – najlepiej kształcona jest młodzież w Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 2. Cieszy się ona większym uznaniem w ramach poszczególnych specjalności, w których udział absolwentów jest najwyższy (sprzedawcy, kucharze małej gastronomii). Mniejszym zainteresowaniem cieszy się pod tym względem Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 1 (sprzedawcy). Podobnie jest w przypadku Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej nr 4, kształcącej kucharzy małej gastronomii. Czynnikiem dodatkowym w tym przypadku może być skierowanie usług edukacyjnych do określonej populacji młodych ludzi i świadczyć o mniejszym zainteresowaniu usługami tej placówki. Nie może to być jednak wyjaśnieniem przypadku zróżnicowania popytu na naukę w zawodzie fryzjera, gdzie ponownie Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 2 jest lepsza w porównaniu do Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1.

Generalnie w powiecie lęborskim należałoby ograniczyć kształcenie w dwóch najbardziej preferowanych przez młodzież kierunkach kształcenia. Tym bardziej jest konieczne, że w końcu 2009 r. na rynek pracy wejdzie (zgodnie z danymi statystycznymi) także duża liczba absolwentów, posiadających te właśnie kwalifikacje. W świetle analiz przeprowadzonych w raporcie diagnostycznym pozytywnie należałoby ocenić jedynie zmniejszenie naboru do kształcenia w zawodzie sprzedawca. Zwiększenie naboru w zawodzie mechanika pojazdów samochodowych, który jeszcze rok wcześniej był zawodem deficytowym nie zasługuje na pozytywną ocenę.

Podsumowując rozważania, dotyczące sytuacji osób młodych na badanym lokalnym rynku pracy, szczególnie ważne wydaje się w tym przypadku poszerzenie informacji o występujących na tym obszarze zawodach nadwyżkowych i deficytowych, która mogłaby przyczynić się do znacznie większego dopasowania preferencji młodych ludzi do oczekiwań pracodawców. Wiadomym jest jednak, że tego rodzaju postępowanie może napotkać na barierę w postaci indywidualnych priorytetów, opartych na doświadczeniach rodziców, znajomych, czy też przyjaciół, kolegów. Dlatego też niezwykle ważne wydaje się promowanie wśród młodzieży idei kształcenia ustawicznego, umożliwiającego dostosowanie umiejętności i kwalifikacji do oferowanych przez pracodawców miejsc pracy. Wydaje się, że działania tego rodzaju powinny być tak samo intensywne w przypadku absolwentów szkół zasadniczych, jak i średnich zawodowych, a w głównej mierze dotyczyć tych, którzy ukończyli licea ogólnokształcące i profilowane, którzy traktowani są na rynku pracy, jako osoby bez zawodu wyuczonego. Pojawienie się bowiem pewnej, nawet niewielkiej liczby bezrobotnych wśród osób kończących średnie szkoły zawodowe świadczy o ich pogarszającej się pozycji konkurencyjnej, która w latach poprzednich była znacząco lepsza w porównaniu osób z najniższym poziomem wykształcenia zawodowego. Generalnie bowiem rynek edukacyjny w znacznie większym stopniu generuje bezrobocie młodych ludzi z wykształceniem zasadniczym zawodowym, w porównaniu do wykształcenia średniego zawodowego. Odwrócenie tych zależności jest wynikiem poprawy ogólnej sytuacji na lokalnym rynku pracy, gdzie – jak to wynika z innych badań – osobami najbardziej poszukiwanymi w ostatnim czasie stali się fachowcy, posiadający kwalifikacje w zawodach usługowych oraz wykorzystywanych w działalności podstawowej podmiotów gospodarczych.

## 2. Badanie popytu na pracę i podaży pracy

Jak wspomniano już wcześniej, przewidywany przez pracodawców popyt na pracowników w 2009 r. będzie miał w badanym powiecie charakter bardzo ograniczony, a wręcz żaden. Sytuacja taka może jednak wynikać z tego, że przeprowadzając badanie nie uzyskano od pracodawców wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi. Ponadto, jak powszechnie wiadomo, do powiatowych urzędów pracy spływa jedynie informacja o około 30% oferowanych przez pracodawców miejsc pracy. W praktyce, informacje przekazują bowiem tylko ci spośród nich, którzy chcą korzystać z usług PSZ. Aby wypełnić tę lukę, pracownicy urzędów pracy powinni prowadzić działania, mające na celu pozyskanie informacji o wakatach, a przede wszystkim skłonienie pracodawców do systematycznej współpracy. Dysponowanie bowiem tego rodzaju informacjami może sprzyjać trafności podejmowanych działań, przede wszystkim w zakresie zamkniętego pośrednictwa pracy. Jak wynika z innych badań postępowanie tego typu nie jest nie jest najmocniejszą stroną działalności powiatowych urzędów pracy. Prawie co dziesiąty ich przedstawiciel wskazuje na małe zainteresowanie pracodawców współpracą z powiatowymi urzędami pracy, przy czym w sposób szczególny dotyczy to małych urzędów pracy. Sytuacja ta może być konsekwencją częstotliwości kontaktów pośredników z pracodawcami, która zdecydowanie większa się jest w przypadku dużych urzędów, aniżeli małych. Jakie by jednak nie były powody braku posiadania informacji, w przypadku obecnej analizy jest to sytuacja nie pozwalająca dokonać ostatecznej weryfikacji relacji między popytem na pracę a jej podażą.

W celu bardziej szczegółowego rozpoznania potrzeb zatrudnieniowych strony popytowej rynku pracy oraz większego dopasowania oferty edukacyjnej, kształtującej umiejętności i kwalifikacje osób poszukujących pracy, do oczekiwań strony popytowej, podejmowane są kompleksowe badania. Ich celem jest opracowanie różnorodnych metod, narzędzi i procedur, umożliwiających pracownikom publicznych służb zatrudnienia wszechstronne rozpoznanie, zmieniających się w czasie i uzależnionych od bardzo wielu czynników, oczekiwań pracodawców. Konsekwencją tych procesów ma być zmniejszenie niedopasowań między popytem na pracę oraz jej podażą na lokalnych i regionalnych. Działania takie w większym stopniu uwzględniają bezpośrednią współpracę między instytucjami rynku pracy, a stroną popytową tego rynku. Mogą mieć zatem również znaczenie dla kształtowania relacji między powiatowymi urzędami pracy a pracodawcami, co powinno również znaleźć odzwierciedlenie w jakości i szczegółowości pozyskiwanego materiału analitycznego. Zatem, mimo ułomności dotychczas stosowanej metody monitorowania



lokalnych i regionalnych rynków pracy, tego rodzaju działania mogą także wpłynąć na jakość informacji, potrzebnych do pełnego zweryfikowania oczekiwanego na danym terenie popytu na pracę.

Podażowa strona lokalnego rynku pracy może być rozpoznana znacznie bardziej szczegółowo, przy czym występująca w Lęborskiem wielkość podaży zasobów pracy, z uwagi na brak informacji o przewidywanych przyjęciach do pracy w przypadku każdego z zawodów elementarnych równa jest oczekiwanej w końcu 2009 r. liczbie bezrobotnych.

Przechodząc do analizy wskazanej strony rynku pracy należałoby podkreślić, że przewidywana w końcu 2009 r. wielkość podaży zasobów pracy jest zdecydowanie wyższa od tej, którą odnotowano w końcu 2008 r. Różnica wynosi 1269 osób (około 33%). Oznacza to, że w 2009 r. można oczekiwać pogorszenia sytuacji na lokalnym rynku pracy. Wyhamowana w ten sposób zostanie tendencja do systematycznej poprawy, którą obserwowano od 2006 r. Tym niemniej struktura zawodowa podaży zasobów pracy będzie podobna do tej, którą zaobserwowano w końcu 2008 r. Dominować na tym rynku będą przede wszystkim sprzedawcy, asystenci ekonomiczni oraz krawcy (odpowiednio 406 osób, 308 osób oraz 135 osób). Należy jednocześnie podkreślić, że populacje te ulegną istotnemu ograniczeniu w porównaniu do przewidywań, z którymi mieliśmy do czynienia w 2008 r. Wielkości te bowiem są znacznie wyższe w porównaniu do faktycznie zaobserwowanych w obecnie udostępnionych przez Powiatowy Urząd Pracy danych statystycznych. Sytuacja ta wywołana jest prawdopodobnie lepszą niż wcześniej przewidywana sytuacją na lokalnym rynku pracy, ponieważ w porównaniu do 2007 r. na lęborskim rynku pracy wystąpiła dalsza poprawa, czyli ograniczenie liczby osób poszukujących pracy. *De facto* zatem liczebność poszczególnych kategorii zawodów elementarnych uległa zmniejszeniu i była – szacunkowo – o około 1/3 niższa w porównaniu do danych z ówczesnej prognozy. W związku z tym, oczekiwana w 2009 r. wielkość podaży pracy w podziale na zawody elementarne jest wyższa od tej, z którą mieliśmy do czynienia w końcu 2008 r. Przewidywane pogorszenie sytuacji na lokalnym rynku pracy jest w pełni uzasadnione. Może być ono bowiem konsekwencją występujących w całej Polsce przejawów kryzysu gospodarczego i okresowego obniżenia aktywności ekonomicznej podmiotów gospodarczych. Następstwem tych zjawisk może być pogorszenie relacji między popytem na pracę, a jej podażą, szczególnie z uwagi na ograniczenie skłonności pracodawców do tworzenia miejsc pracy, jak również ograniczanie skali aktywności ekonomicznej podmiotów.

Poza wskazanymi wcześniej zawodami elementarnymi, które dominować będą w podaży zasobów pracy, dużą liczebnością charakteryzować się będą inne kategorie zawodów i specjalności według grup elementarnych (tab.2)<sup>2</sup>.

Tabela 2. Wybrane zawody elementarne reprezentowane przez podaż zasobów pracy w powiecie łębskim w końcu 2009 r.

Kod zawodu	Nazwa zawodu	Liczba osób
522107	Sprzedawca	406
341902	Asystent ekonomiczny	308
743304	Krawiec	135
312102	Technik informatyk	133
712102	Murarz	94
341404	Organizator usług hotelarskich	87
419101	Pracownik biurowy	83
512201	Kucharz	77
722204	Ślusarz	72
613101	Rolnik produkcji roślinnej i zwierzęcej	66
932104	Robotnik pomocniczy w przemyśle przetwórczym	61
311502	Technik mechanik	60
512202	Kucharz małej gastronomii	54
742204	Stolarz	53
913207	Sprzątaczką	51

Źródło: Dane PUP

Jak wynika z przedstawionych danych statystycznych, dominujące znaczenie dla sytuacji na lokalnym rynku pracy w 2009 r. będą miały zawody, które dominowały wśród osób poszukujących pracy w końcu 2008 r. Poza tym mogą pojawić się kłopoty z aktywizacją zawodową techników mechaników, kucharzy małej gastronomii oraz stolarzy, którzy nie byli w poprzednim roku kategoriami zauważalnymi na rynku pracy. Najwięcej problemów ze znalezieniem odpowiedniego miejsca pracy będą mieli ci, którzy reprezentują zawody nadwyżkowe (sprzedawca, kucharz, asystent ekonomiczny). Zaliczać do tej grupy również można tych, którzy mogą napotkać na barierę niewielkiej liczby zgłaszanych przez pracodawców ofert pracy (ślusarze, stolarze). Natomiast najmniejsze problemy z uzyskaniem pracy powinni mieć pracownicy biurowi, sprzątaczką oraz robotnicy pomocniczy w przemyśle przetwórczym, którzy w 2008 r. stanowili kategorie zawodów deficytowych. Reprezentanci pozostałych zawodów nie zaliczani są do zauważalnych kategorii zawodów nadwyżkowych i deficytowych, co może oznaczać, że ich aktywność zawodowa będzie zależna przede wszystkim od jakości posiadanych przez nich umiejętności.

<sup>2</sup> Wybrane zostały te zawody i specjalności, w których liczba osób była większa niż 50.

W porównaniu do lat wcześniejszych na podkreślenie zasługuje stabilnie zła sytuacja sprzedawców, kucharzy, techników ekonomistów, ślusarzy i stolarzy, których aktywizacja zawodowa była zawsze szczególnie trudna. W tym przypadku można mówić o stabilnym braku popytu na te zawody.

Przedstawiona analiza wskazuje na to, że dopasowanie strukturalne na lokalnym rynku pracy – pomijając niektóre rodzaje zawodów i specjalności – w końcu 2009 r. może być mniejsze, w porównaniu do końca roku poprzedniego. Przede wszystkim wskazuje na to mniejsza liczba zawodów deficytowych i zrównoważonych w porównaniu do tych, które mają charakter nadwyżkowy. Ponadto również w przypadku osób posiadających inne kwalifikacje nie powinno być problemu z podjęciem przez nie pracy, bowiem nie wystąpiły one przede wszystkim w kategorii nadwyżkowej.

Wszystkie osoby występujące w ramach podaży zasobów pracy, zgodnie z informacjami nadesłanymi przez Powiatowy Urząd Pracy będą stanowiły zasób bezrobotnych na lokalnym rynku pracy w końcu 2009 r. Jest to konsekwencją braku zgłoszenia przez pracodawców wolnych miejsc pracy, a tym samym absorpcji umiejętności osób poszukujących pracy. Sytuacja ta jednak nie musi skutkować wzrostem bezrobocia, chociaż w świetle danych makroekonomicznych, jest to bardziej prawdopodobne niż w przypadku lat ubiegłych. Dotychczasowe obserwacje lokalnego rynku pracy zawsze wskazywały na mniejsze faktyczne liczebności populacji w końcu okresu sprawozdawczego w porównaniu do tych, które stanowiły wynik prognozowania. Pisaliśmy już o tym wcześniej. Jednak 2009 r. jest pod tym względem szczególny, ponieważ wystąpiło w tym czasie gwałtowne ograniczenie tempa wzrostu gospodarczego w całym kraju, będące konsekwencją wahań o charakterze światowym. Mimo pozytywnych prognoz w tej dziedzinie, dotyczących gospodarki polskiej, i tak powinna ona charakteryzować się niskim poziomem koniunktury gospodarczej, co zapewne znajdzie swoje odzwierciedlenie w sytuacji na badanym lokalnym rynku pracy. Ograniczone bowiem zostaną możliwości tworzenia nowych miejsc pracy oraz wielkość nakładów inwestycyjnych w gospodarce, w tym również na tworzenie miejsc pracy. Ograniczenie presji inwestycyjnej przy nawet bardzo stabilnym poziomie inflacji może wpłynąć na utrwalenie niedopasowań przede wszystkim w tych zawodach, które stabilnie mają charakter nadwyżkowy. Dlatego też niezbędne byłoby zachowanie dotychczasowych kierunków działań na lokalnym rynku, ponieważ w latach poprzednich skutecznie ograniczały one nierównowagę w niektórych przypadkach zawodów elementarnych, posiadanych przez osoby poszukujące pracy.

## Wnioski i rekomendacje

Z uwagi na to, że część wniosków została zawarta w treści raportu, w chwili obecnej chcielibyśmy przedstawić uwagi generalne, mające znaczenie dla sytuacji na lokalnym rynku pracy.

Na badanym rynku pracy w 2008 r. sytuacja absolwentów była w dalszym ciągu dobra, chociaż w niewielkim stopniu powiększył się ich udział w ogólnej liczbie osób poszukujących pracy. Nie zauważa się szczególnego nasilenia zjawiska dyskryminacji młodych ludzi. Wskaźniki charakteryzujące populację bezrobotnych absolwentów nie wskazują na występowanie na tym obszarze szczególnego zagrożenia wykluczeniem społecznym tej kategorii bezrobotnych. Tym niemniej w dalszym ciągu możemy dostrzec pewne symptomy zjawiska zwanego „kształceniem dla bezrobocia”. W sposób szczególny dotyczy to tylko nielicznych zawodów i specjalności, ale z uwagi na to, że tego rodzaju zależności wystąpiły już w okresach wcześniejszych, niezbędne wydaje się zwrócenie uwagi na skorelowanie systemu kształcenia z oczekiwaniami pracodawców. Tym bardziej jest to istotne, że problem ten dotyczy ludzi młodych, którzy nie odnosząc sukcesu w poszukiwaniu pracy, mogą być narażeni na zniechęcenie i zjawiska patologii społecznej. Dlatego też jednym z działań, które mogłyby przyczynić się do ograniczania nierównowagi na lokalnym rynku pracy powinna być korelacja działalności edukacyjnej badanego obszaru z potrzebami pracodawców oraz promocja kształcenia ustawicznego, jako sposobu na zwiększenie pozycji konkurencyjnej młodych ludzi, wkraczających na rynek pracy. Wydaje się, że tego rodzaju postępowanie mogłoby przyczynić się zarówno do powiększenia szans młodych ludzi na otrzymanie satysfakcjonującej ich pracy, jak i przyczyniło się do wzrostu zadowolenia pracodawców i zmniejszenia trudności w znalezieniu odpowiedniego pracownika. Należy jednocześnie podkreślić, że również straty ekonomiczne i społeczne z tytułu nieodpowiednich kwalifikacji młodych ludzi byłyby wówczas znacznie mniejsze.

Na przestrzeni 2009 r. w powiecie łęborskim zaobserwowano także korzystne zmiany w strukturze kształcenia, wyrażające się przede wszystkim ograniczeniem udziału młodych ludzi kształcących się w liceach ogólnokształcących, na korzyść przede wszystkim średnich szkół zawodowych. Należałoby jednak zwrócić szczególną uwagę na strukturę oferowanych kierunków kształcenia tak, aby nie powiększać nierównowagi w zawodach, które stanowią problem z punktu widzenia kształtowania równowagi na lokalnym rynku pracy.

W 2009 r. przewiduje się również niewielkie zwiększenie liczby absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Mimo tego udział tej kategorii osób młodych nadal będzie ulegał zmniejszeniu. Jest to zjawisko niepokojące tym bardziej, że wśród zawodów deficytowych zaobserwowano znaczną liczbę takich, które wymagały właśnie tego typu kwalifikacji. Jest to jednak po części zrozumiałe, z uwagi na to, że znaczna przewaga absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, była bowiem w okresach poprzednich źródłem największych niedopasowań między popytem na pracę i jej podażą na łęborskim rynku pracy. Jednak i w tym przypadku należałoby zwrócić uwagę na oferowane kierunki kształcenia, bowiem i tak absolwenci w niektórych zawodach mogą napotykać na barierę braku ofert pracy.

Generalnie struktura kształcenia w powiecie łęborskim jest utrzymywana w takim samym kształcie od kilku lat. Tym niemniej na pozytywne podkreślenie zasługuje to, że ograniczany jest nabór na kształcenie w zawodach nadwyżkowych, a zwiększany – w deficytowych. Nie jest to wprawdzie praktyka powszechna, tym niemniej pewne przejawy zmian są już widoczne. Największe znaczenie dla poprawy sytuacji w tej dziedzinie może mieć uruchomienie alternatywnych kierunków kształcenia, szczególnie dla dziewcząt.

Podaż zasobów pracy w powiecie łęborskim będzie prawdopodobnie kształtowała się na poziomie wyższym w porównaniu do roku ubiegłego, przy czym decydujące znaczenie w tej dziedzinie będą miały czynniki o charakterze makroekonomicznym, a także prawidłowo prowadzona polityka rynku pracy. Dotychczasowa praktyka powiatowych urzędów pracy, polegająca na powielaniu stosowanych wcześniej zakresów kształcenia i przekwalifikowania, mimo większej, w porównaniu do prac interwencyjnych i robót publicznych, skuteczności, nie daje gwarancji szybkiego wyeliminowania nierównowagi na lokalnych rynkach pracy. Potrzebne jest bowiem uwzględnienie w większym stopniu w modułach szkoleniowych problematyki związanej z informowaniem bezrobotnych o sytuacji na rynku pracy oraz wspomaganie ich aktywności w kierunku samozatrudnienia (moduły przedsiębiorczości, kształjące w zakresie tworzenia własnych stanowisk pracy). Nie mniejsze znaczenie w tym przypadku powinny mieć również działania pozwalające na poznanie osobowości bezrobotnego. Mogłyby one w znacznym stopniu przyczynić się do zwiększenia adekwatności stosowanych szkoleń do oczekiwań beneficjentów, w dalszej kolejności zwielokrotnić efekty ich starań w poszukiwaniu pracy. Działania te bowiem mają charakter służący podejmowaniu decyzji przez bezrobotnych. Ponadto dużą rolę powinno pełnić zaangażowanie pracowników urzędów pracy, a przede wszystkim pośredników, polegające na

nawiązywaniu współpracy z pracodawcami tak, aby nie powtórzyła się sytuacja, w której brakuje danych odnoszących się do możliwości zatrudnienia osób poszukujących pracy. Wydaje się bowiem mało prawdopodobne, aby na przestrzeni roku kalendarzowego nie było w badanym powiecie żadnych przyjęć ani zwolnień pracowników.

W przeprowadzonej analizie zauważano dość istotne dla lęborskiego rynku pracy zjawisko, odnoszące się do absolwentów, a mianowicie to, że w 2008 r. w ogóle nie odnotowano na nim rejestracji w Powiatowym Urzędzie Pracy absolwentów, kończących szkoły ponadgimnazjalne z terenu powiatu. Jest to sytuacja odmienna od tej, która wystąpiła w latach poprzednich, kiedy mieliśmy do czynienia z pewną grupą młodych ludzi, którzy po ukończeniu określonego typu szkoły zasilali szeregi bezrobotnych. Okoliczność tę należałoby ocenić pozytywnie, ponieważ wskazuje to na wyższy poziom umiejętności, reprezentowanych przez osoby kończące szkoły w powiecie, w porównaniu do jakości kwalifikacji reprezentowanych przez tych, którzy wybrali szkoły poza nim. Należałoby zatem podkreślić, że bezrobocie wśród absolwentów w Lęborskiem może być przede wszystkim, jeśli nie wyłącznie, generowane przez osoby napływające na ten obszar z różnych powodów.

Symptomatyczne dla lęborskiego rynku pracy w 2008 r. było również stopniowe, w porównaniu do lat ubiegłych, powiększanie się grupy bezrobotnych o porównywalnie wyższych kwalifikacjach. W przyszłości zatem niezbędne byłoby zwrócenie uwagi na te kategorie osób poszukujących pracy, ponieważ nie należałoby doprowadzić do sytuacji, w której kwalifikacje – często dość wysokie – byłyby tracone. Generowane w ten sposób straty ekonomiczne mogłyby być nie do odrobienia na przestrzeni wielu kolejnych lat. Taka sytuacja jest jednak możliwa, bowiem w okresie ograniczonej aktywności ekonomicznej podmiotów, rzesza absolwentów „z dyplomami” może ulegać powiększeniu, jak wskazują na to obserwacje rynku pracy w skali całego kraju.